

Zadania z języka polskiego, z wiedzy
o społeczeństwie oraz z przedmiotu
biznes i zarządzanie dotyczące
fragmentu powieści: „Pollyanna
dorasta” Eleanor H. Porter

Patryk Daniel
Garkowski



**Zadania z języka polskiego, z
wiedzy o społeczeństwie oraz z
przedmiotu biznes i zarządzanie
dotyczące fragmentu powieści:
„Pollyanna dorasta”
Eleanor H. Porter**

**Patryk Daniel
Garkowski**

Patryk Daniel Garkowski: Zadania z języka polskiego, z wiedzy o społeczeństwie oraz z przedmiotu biznes i zarządzanie dotyczące fragmentu powieści: „Pollyanna dorasta” Eleanor H. Porter

ISBN: 978-83-8386-196-8

Data wydania: 20 stycznia 2025 roku

Wydanie I

Wydawca: Patryk Daniel Garkowski

Projekt okładki: Patryk Daniel Garkowski

Patryk Daniel Garkowski:

Zadania z języka polskiego, z wiedzy o społeczeństwie oraz z przedmiotu biznes i zarządzanie dotyczące fragmentu powieści: „Pollyanna dorasta” Eleanor H. Porter

Zapoznaj się z fragmentem powieści Eleanor H. Porter: „Pollyanna dorasta”, a następnie wykonaj zadania z języka polskiego, z wiedzy o społeczeństwie oraz z przedmiotu biznes i zarządzanie.

„Myślę, że lepiej będzie, jak wrócę teraz do domu – pomyślała [Pollyanna]. – Pewno już pora obiadu”. – I szybko ruszyła tą samą drogą, co przyszła.

Ale kiedy parę razy nie rozpoznała skrzyżowań ulic i nieświadomie dwa razy źle skręciła, zrozumiała, że „wrócić do domu” nie jest tak łatwo, jak sądziła. Jednak dopiero, gdy znalazła się przed budynkiem, którego przedtem nigdy nie widziała, uświadomiła sobie, że się zgubiła.

Znalazła się teraz na wąskiej ulicy, brudnej i źle wybrukowanej. Domy tu były ponure, odrapane, sklepy nędzne. Wszędzie wokoło stali, rozmawiając, mężczyźni i kobiety, choć Pollyanna nie mogła zrozumieć ani słowa z tego, co mówili. Poza tym spostrzegła, że ci ludzie patrzą na nią z zaciekawieniem, jakby wiedzieli, że ona jest tu intruzem.

Kilkakrotnie pytała o drogę, ale na próżno. Najwyraźniej nikt nie wiedział, gdzie mieszka pani Carew, a jej pytania były kwitowane gestami i mnóstwem słów, które, zdaniem Pollyanny, musiały być holenderskie, podobne do tych, jakie wypowiadali Haggermanowie, jedyna cudzoziemska rodzina w Beldingsville.

I tak mijała ulicę za ulicą, coraz bardziej przerażona, głodna i ogromnie zmęczona. Bolały ją nogi, a w oczach zbierały się łzy, które z trudem powstrzymywała. A co gorsza, bez wątpienia ściemniało się.

„Mimo wszystko – powiedziała sobie – powinnam być zadowolona z tego, że się zgubiłam, bo kiedy się odnajdę, będę się bardzo z tego cieszyć”.

Wreszcie Pollyanna wyszła na hałaśliwe skrzyżowanie dwóch szerokich ulic i stanęła zdumiona. Tym razem łzy popłynęły tak obficie, że z braku chusteczki do nosa, musiała je otrzeć wierzchem dłoni.

– Hej, mała, dlaczego płaczesz? – usłyszała miły głos. – O co chodzi?

Pollyanna odwróciła się i zobaczyła przed sobą drobnego chłopca, niosącego pod pachą plik gazet.

– Och, jaka jestem szczęśliwa, że cię spotkałam! – zawołała. – Tak bardzo chciałam spotkać kogoś, kto nie mówi po holendersku!

Patryk Daniel Garkowski:

Zadania z języka polskiego, z wiedzy o społeczeństwie oraz z przedmiotu biznes i zarządzanie dotyczące fragmentu powieści: „Pollyanna dorasta” Eleanor H. Porter

Chłopiec uśmiechnął się.

– To nie holenderski, tylko latynoski – wyjaśnił.

Pollyanna zmarszczyła lekko czoło.

– W każdym razie to nie był angielski – stwierdziła – i oni nie potrafili odpowiedzieć na moje pytania. Ale może ty potrafisz. Czy wiesz, gdzie mieszka pani Carew?

– Nie mam zielonego pojęcia! Jak babcię kocham!

– Cooo? – spytała zdezorientowana Pollyanna.

Chłopiec znów się roześmiał.

– To znaczy, że nie wiem. Nie znam tej pani.

– Ale czy tu nie ma kogoś, kto może wiedzieć, gdzie ona mieszka? – spytała błagalnie Pollyanna. – Widzisz, wyszłam tylko na spacer i się zgubiłam. Szłam coraz dalej i dalej, ale nie mogłam znaleźć mojego domu, a wkrótce będzie obiad i się ściemni. Chcę wracać do domu, ja muszę tam wrócić!

– Ojej! I ja bym się martwił – powiedział ze współczuciem chłopiec.

– Obawiam się, że pani Carew też się martwi – westchnęła Pollyanna.

– O rany, ale jesteś ważna! – zachichotał nieoczekiwanie. – Słuchaj, czy nie znasz nazwy tej swojej ulicy?

– Nie, tylko tyle wiem, że to jest bardzo szeroka ulica – odparła Pollyanna.

– Bardzo szeroka. No to już coś wiemy. A jaki jest numer domu? Możesz mi powiedzieć? No, podrap się w głowę!

– Mam się podrapać w głowę? – Pollyanna spojrzała na niego pytająco i niepewnie podniosła rękę do włosów.

Chłopiec spojrzał na nią z pogardą.

– Och, przestań zadzierać nosa! Nie jesteś przecież aż tak głupia. Pytam, czy znasz numer tego domu, którego szukasz?

– N-nnie, tylko wiem, że jest tam siódemka – odparła Pollyanna z pewną nadzieją.

– Ale draka! – mruknął pogardliwie chłopiec. – Mówisz, że jest tam siódemka, i chcesz, żebym wiedział, gdzie to jest!

– Och, poznałabym od razu ten dom, gdybym go zobaczyła – stwierdziła z przejęciem Pollyanna. – I poznałabym także ulicę, bo środkiem biegnie piękna aleja.

Tym razem chłopak zmarszczył czoło ze zdziwieniem.

Patryk Daniel Garkowski:

Zadania z języka polskiego, z wiedzy o społeczeństwie oraz z przedmiotu biznes i zarządzanie dotyczące fragmentu powieści: „Pollyanna dorasta” Eleanor H. Porter

– Aleja? – spytał. – Pośrodku ulicy?

– Tak, tam są drzewa i trawa, a w środku chodnik i ławki, i... – Ale chłopak przerwał jej radośnie:

– O rany, już wiem! To Commonwealth Avenue, jak pragnę skonać!

– A więc już wiesz? – spytała Pollyanna.

– Masz tam fajne życie, co? Przecież prawie co dzień targam tą ulicą do parku sir Jamesa. Ciebie też tam kiedyś zaprowadzę. Ale musisz tu zostać, aż sprzedam gazety. A potem puścimy nasze pedały w ruch i migiem, jak babcię kocham, znajdziesz się na tej swojej wspaniałej ulicy.

– Chcesz powiedzieć, że mnie odprowadzisz do domu? – spytała Pollyanna.

– Pewnie! To małe piwo dla mnie, jeśli wiesz, jak wygląda ten dom.

– Och, tak, wiem – odparła Pollyanna – ale ja nie wiem, czy tam jest to małe piwo, czy nie. Jeśli nie ma, czy nie mógłbyś...

Ale chłopiec rzucił jej jeszcze jedno pogardliwe spojrzenie i skoczył w gęsty tłum. Chwilę później Pollyanna usłyszała jego przenikliwy głos: – Najnowsze numery „Herald”, „Globe”, „Tribune”! Najnowsze numery... Może gazetkę, psze pana?

Z westchnieniem ulgi Pollyanna stanęła przed wejściem do jakiegoś domu i czekała. Była zmęczona, ale szczęśliwa. Mimo wszystko wierzyła temu chłopcu, że zaprowadzi ją do domu.

„Jest miły i lubię go – pomyślała, obserwując, jak szybko biega po ulicy. – Lecz mówi tak jakoś śmiesznie. Jego słowa brzmią jak angielskie, choć niektóre nie mają związku z tym, co mówi. Jednak bardzo jestem szczęśliwa, że się do mnie odezwał” – westchnęła z ulgą.

Wkrótce chłopiec wrócił, ręce miał puste.

– Chodź, dziecino. Wszyscy na pokład! – zawołał wesóło. – A teraz idziemy na twoją „bardzo szeroką ulicę”. Gdybym miał forszę, to z fasonem odwiózłbym cię do domu, a że nie mam, polecimy na piechotę.

Przez większość drogi Pollyanna milczała. Po raz pierwszy w życiu była zbyt zmęczona, by mówić, nawet o paniach z dobroczynności, a chłopiec starał się wybrać jak najkrótszą drogę. Kiedy dotarli do ogrodu publicznego, Pollyanna krzyknęła radośnie:

– Och, już teraz wiem, gdzie jestem, znam to miejsce! Po południu spędziłam tu bardzo miło czas. To już niedaleko.

Patryk Daniel Garkowski:

Zadania z języka polskiego, z wiedzy o społeczeństwie oraz z przedmiotu biznes i zarządzanie dotyczące fragmentu powieści: „Pollyanna dorasta” Eleanor H. Porter

– Dobra, dobra, idziemy! – burknął chłopiec. – Wiesz, przejdziemy na drugą stronę ulicy i będziemy iść, aż znajdziesz ten swój dom.

– Och, dom potrafię znaleźć! – zawołała radośnie Pollyanna, tak jak ktoś, kto dotarł w znajome strony.

Było całkiem ciemno, kiedy dziewczynka wchodziła na szerokie schody domu pani Carew. Ledwie chłopiec nacisnął guzik dzwonka i drzwi się otworzyły, Pollyanna zobaczyła przed sobą nie tylko Mary, ale i panią Carew, Bridget i Jennie. Wszystkie cztery kobiety były okropnie blade i przerażone.

– Dziecko, dziecko, gdzieś ty była? – spytała pani Carew, spiesząc jej naprzeciw.

– Ja... ja tylko poszłam na spacer – zaczęła Pollyanna – i się zgubiłam, i ten chłopiec...

– Gdzie ją znalazłeś? – przerwała jej pani Carew, zwracając się do towarzysza dziewczynki, który właśnie z podziwem oglądał rześkie oświetlony hall. – Gdzie ją znalazłeś? – powtórzyła ostro.

Przez krótką chwilę chłopiec wytrzymał jej wzrok bez zmrużenia powiek, a potem coś jakby błysnęło w jego oczach, jednak kiedy przemówił, głos miał poważny:

– Znalazłem ją koło Bowdoin Square, ale chyba była na North End, tylko nie potrafiła zrozumieć, co mówią Latynosi.

– Na North Endzie... to dziecko... samo! Pollyanno! – zawołała z przerażeniem pani Carew.

– Ale ja nie byłam sama, proszę pani, tam stało bardzo wiele osób, prawda? – zwróciła się do swego towarzysza.

Lecz chłopiec z szelmowskim uśmiechem właśnie zniknął za drzwiami.

W ciągu najbliższej półgodziny Pollyanna dowiedziała się wielu rzeczy. Dowiedziała się, że grzeczne dziewczynki nie odbywają same długich spacerów w nie znanym sobie mieście, nie siadają na ławkach w parku i nie rozmawiają z obcymi ludźmi. Dowiedziała się także, że tylko dzięki „prawdziwemu cudowi” wróciła do domu tego wieczoru i że uniknęła wielu, wielu bardzo niemiłych skutków swego niemądrego postępowania. Dowiedziała się, że Boston to nie Beldingsville i że musi to sobie zapamiętać.

– Ależ, proszę pani – odezwała się wreszcie z rozpaczą Pollyanna – ja nie zgubiłam się na zawsze. Powinnam się cieszyć z tego, a nie rozmyślać o tych smutnych rzeczach, jakie mogły mi się przytrafić.

Patryk Daniel Garkowski:

Zadania z języka polskiego, z wiedzy o społeczeństwie oraz z przedmiotu biznes i zarządzanie dotyczące fragmentu powieści: „Pollyanna dorasta” Eleanor H. Porter

– Tak, tak, dziecko, zapewne masz rację – westchnęła pani Carew – ale mnie okropnie przeraziłaś i chcę być pewna, że nigdy więcej tego nie zrobisz. A teraz, kochanie, musisz coś zjeść, z pewnością jesteś bardzo głodna.

Kiedy tego wieczoru Pollyanna już zasypiała, pomyślała z żalem: „Najbardziej ze wszystkiego martwi mnie to, że nie spytałam tego chłopca, jak się nazywa i gdzie mieszka. Nawet nie będę mogła mu podziękować”.¹

1 E. H. Porter, *Pollyanna dorasta*, Oficyna Wydawnicza Rytm, Wydawnictwo Waza, 2005, Warszawa, s. 61-66.

Patryk Daniel Garkowski:

Zadania z języka polskiego, z wiedzy o społeczeństwie oraz z przedmiotu biznes i zarządzanie dotyczące fragmentu powieści: „Pollyanna dorasta” Eleanor H. Porter

Zadania

Zadanie 1. Dlaczego powrót Pollyanny do domu okazał się dla tej dziewczynki problemem/kłopotem? (0-1 p.)

.....

.....

.....

Zadanie 2. Kto taki pomógł Pollyannie i na czym dokładnie polegała pomoc owej osoby? (0-2 p.)

.....

.....

.....

.....

Zadanie 3. Poprzez dwa argumenty wykaż, że „Pollyanna dorasta” stanowi powieść obyczajową. (0-2 p.)

1)

2)

.....

Zadanie 4. Za pomocą dwóch argumentów udowodnij, że „Pollyanna dorasta” jest powieścią skierowaną do dzieci oraz do młodzieży. (0-2 p.)

1)

2)

.....

Zadanie 5. Jaki rodzaj narracji występuje w załączonym fragmencie powieści obyczajowej: „Pollyanna dorasta”? (0-1 p.)

- a) Narracja pamiętnikarska.
- b) Narracja trzecioosobowa.
- c) Narracja monologiczna.
- d) Narracja pierwszoosobowa.

Zadanie 6. Wy tłumacz, czym takim była gra w zadowolenie, której zwolenniczką i propagatorką stała się optymistyczna Pollyanna. Czy, Twoim zdaniem, gra w zadowolenie mogła irytować/denerwować pewnych ludzi, którzy tę młodą osobkę napotkali na ścieżce swej egzystencji? (0-2 p.)

.....

.....

.....

.....

Patryk Daniel Garkowski:

Zadania z języka polskiego, z wiedzy o społeczeństwie oraz z przedmiotu biznes i zarządzanie dotyczące fragmentu powieści: „Pollyanna dorasta” Eleanor H. Porter

Zadanie 7. Krótko scharakteryzuj język, jakim posługiwał się chłopiec sprzedający gazety. (0-2 p.)

.....

.....

.....

.....

Zadanie 8. Przytocz z analizowanego fragmentu utworu: „Pollyanna dorasta” jedną potoczną/kolokwialną konstrukcję językową i przedstaw, proszę, jej funkcję/funkcje. (0-2 p.)

przykład językowej konstrukcji potocznej/kolokwialnej	funkcja/funkcje tejże konstrukcji językowej

Zadanie 9. Przytocz z załączonego fragmentu literackiego dzieła jeden liczebnik; Ty uwzględnij, jaki jest to dokładnie typ liczebnika - oto nazwij jego rodzaj. (0-2 p.)

.....

.....

Zadanie 10. Podaj jedną cechę/jedno zachowanie młodego sprzedawcy gazet, którą/które można byłoby uznać bezsprzecznie za przejaw przedsiębiorczości. (0-1 p.)

.....

.....

.....

Zadanie 11. Wskaż trzy nazwy produktów papierniczych, które oferował przechodniom młody gazeciarz (chodzi tu o nazwy oferowanych gazet). (0-3 p.)

- 1)
- 2)
- 3)

Zadanie 12. Jaką strategię handlową/marketingową przyjął chłopiec, ukazany we fragmencie dzieła literackiego: „Pollyanna dorasta” pisarki Eleanor H. Porter? (0-2 p.)

.....

.....

.....

.....

Patryk Daniel Garkowski:

Zadania z języka polskiego, z wiedzy o społeczeństwie oraz z przedmiotu biznes i zarządzanie dotyczące fragmentu powieści: „Pollyanna dorasta” Eleanor H. Porter

Zadanie 13. Wyjaśnij, czym są środki masowego przekazu. Podaj ich dwa przykłady. (0-3 p.)

.....

.....

.....

.....

.....

.....

Zadanie 14. U społeczności amerykańskiego miasta Bostonu, toteż w składowej świata przedstawionego utworu: „Pollyanna dorasta” występuje zawód gazeciarza - oto chłopiec, który obecny jest w załączonym fragmencie dzieła literackiego sprzedaje na świeżym powietrzu/na ulicy papierowe gazety. Czy w dzisiejszych czasach, w rozwiniętych państwach Europy, w tym w Polsce, taki zawód dziecięcy jest obecny, wciąż on istnieje? A jeśli odpowiesz, że nie, to koniecznie wytłumacz, dlaczego, z czego to może wynikać? Udziel odpowiedzi, dlaczegoż pewne zawody wymierają? (0-2 p.)

.....

.....

.....

.....

.....

.....

Zadanie 15. Czym był ogród publiczny, w tekście wspomniany? Co tam się znajdowało/znajdować się mogło? Czy każdy miał do tego miejsca prawo wstępu? Prócz tego Ty wskaż jedną funkcję ogrodu publicznego w mieście Bostonie. (0-4 p.)

.....

.....

.....

.....

.....

.....

Patryk Daniel Garkowski:

Zadania z języka polskiego, z wiedzy o społeczeństwie oraz z przedmiotu biznes i zarządzanie dotyczące fragmentu powieści: „Pollyanna dorasta” Eleanor H. Porter

Zadanie 16. Przywołaj z tekstu jedno wypowiedzenie zakończone znakiem interpunkcyjnym wykrzyknikiem (!) i określ funkcję/funkcje owej językowej konstrukcji (czyli funkcję/funkcje tego wypowiedzenia). (0-2 p.)

przykład wypowiedzenia zakończonego wykrzyknikiem	funkcja/funkcje tejże językowej konstrukcji

Zadanie 17. Jak nazywała się zamożna kobieta, która sprawowała opiekę nad Pollyanną i która gościła ją w swoim pięknym domostwie? (0-1 p.)

- a) Ta pani nazywała się Brodgit.
- b) Nazwisko owej kobiety brzmi: Hall.
- c) Pani owa nazywała się Carew.
- d) Ta matrona nazywała się Snow.

Zadanie 18. Wymień pięć rodzajów norm społecznych i określ, który/które z typów norm złamała/naruszyła Pollyanna - według goszczącej ją w domu wytwornej pani. Odpowiedź swoją uzasadnij. (0-7 p.)

- 1) normy
- 2) normy
- 3) normy
- 4) normy
- 5) normy

.....
.....
.....
.....

Zadanie 19. Co złego mogło grozić szwendającej się po mieście bohaterce tytułowej utworu? Ty wskaż jedno możliwe, realistyczne, prawdopodobne zagrożenie związane z obecnością Pollyanny w obcej jej przestrzeni rozległego miasta. (0-1 p.)

.....
.....
.....

Zadanie 20. Co martwiło Pollyannę, kiedy już przebywała w swoim domu i zasypiała? (0-1 p.)

.....
.....
.....

Patryk Daniel Garkowski:

Zadania z języka polskiego, z wiedzy o społeczeństwie oraz z przedmiotu biznes i zarządzanie dotyczące fragmentu powieści: „Pollyanna dorasta” Eleanor H. Porter

Zadanie 21. Skreśl niepasujące wyrazy. (0-7 p.)

- 1) Książka „Pollyanna dorasta” to *nowela/powieść/opowiadanie*.
- 2) Ulokowany w publikacji dydaktycznej fragment dzieła Eleanor Porter przynależy do rodzaju literackiego: *liryki/dramatu/epiki*.
- 3) Świat przedstawiony utworu: „Pollyanna dorasta” stanowi *realistyczny/fantastyczny/groteskowy*.
- 4) Dziewczynka Pollyanna to postać *epizodyczna/pierwszoplanowa/drugoplanowa*.
- 5) Przedstawiony we fragmencie książki pisarki Porter chłopiec był *gazeciarem/dorożkarzem/służącym w domu pani Carew*.
- 6) Chłopiec - bohater fragmentu utworu - posługiwał się podczas komunikacji z Pollyanną językiem *urzędowym/potocznym/reklamowym*.
- 7) Przedsiębiorczy chłopczyk z fragmentu powieści okazuje się postacią *fantastyczną/realistyczną/surrealistyczną*.

Zadanie 22. Wyobraź sobie, że jesteś Pollyanną i pragniesz poprzez niedługi liścik podziękować kochanemu chłopcu za udzieloną Ci pomoc. A zatem, wcielając się w dziewczynkę, zredaguj stosowne podziękowanie dla bohatera fragmentu książki Eleanor H. Porter. Podziękowanie może przybrać formę oficjalną albo nieoficjalną - wybór należy do Ciebie. Lec w piśmie użytkowym koniecznie zachęć, zmobilizuj chłopca do gry w zadowolenie; pamiętaj, aby wyjaśnić odbiorcy komunikatu pisemnego istotę owej zabawy, wytłumaczyć, czym w ogóle ona jest. (0-7 p.)